

**TYTUŁ: Przyszłość Europy rozstrzygnie się w centrum kontynentu**

**PODTYTUŁ: Europa Środkowa może dziś znacząco przyczynić się do wypracowania przez UE swojego statusu geopolitycznego mocarstwa w przyszłym ładzie światowym.**

**AUTOR: Emil BRIX**

**Austriacki dyplomata i historyk. W latach 1990–1995 Konsul Generalny w Krakowie.**

Co przemawia za tym, że w nowej dekadzie los integracji europejskiej, a tym samym Europy rozstrzygnie się właśnie tutaj, w Europie Środkowej? Premier Węgier Viktor Orbán już w 2017 roku powiedział, że środkowi Europejczycy uważali dotychczas, że Europa jest ich przyszłością, teraz zaś widzą, że to oni są przyszłością Europy. Właśnie takie wypowiedzi wskazywały na zmianę nastrojów w Europie.

Nowa dekada rozpoczyna się w Europie od wielkich wyzwań związanych z pandemią i coraz wyraźniejszym ocieplaniem się klimatu. Unia Europejska opracowała strategię zaradcze, które mogą być skuteczniej wdrażane wspólnie niż przez każde państwo z osobna. Czy jednak podobna rzecz uda się w sprawie imigracji? Oświecony mainstream na Zachodzie kontynentu mówi o prawach podstawowych dla uchodźców i o coraz bardziej liberalnych prawach jednostki. Natomiast Viktor Orbán mówi o rodzinie, narodzie i chrześcijaństwie.

W Europie Środkowej interesuje mnie dziś jednak szczególnie jej różnorodność kulturowa, indywidualny i społeczny opór przed dzieleniem świata na białe i czarne.

Po pokojowych rewolucjach z lat 1989 i 1990, które umożliwiły w Europie Środkowej rozwój demokracji i gospodarki rynkowej i które doprowadziły do wielokrotnie przywoływanego „końca historii”, refleksja nad przestrzenią kulturową zwaną Mitteleuropą wydawała się czymś zbędnym. Zdawało się, że wszystko w Europie jest doskonale albo że wreszcie takie się stanie – że to tylko kwestia czasu. A jak ten bilans wygląda dziś?

Nowa dekada zaczyna się dla Europy Środkowej w nie najlepszych okolicznościach. Od trzech dziesięcioleci nie ma już ideologicznego podziału Europy, a mimo to o sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Europie decyduje wyłącznie Zachód kontynentu. Jedno z państw opuściło Unię Europejską, co w jeszcze większym stopniu uczyniło oś niemiecko-francuską centrum polityki europejskiej. Państwa środkowoeuropejskie należą do różnych sojuszy i projektów integracyjnych, lecz w każdym z nich wydają się raczej peryferiami. Są interesującymi partnerami dla Rosji, Chin i USA, ale mają ograniczoną swobodę manewru nawet w łonie UE.

Mimo to czy też właśnie dlatego przyszłość Europy rozstrzygnie się w nadchodzących latach w Europie Środkowej. Najważniejszym zadaniem Unii Europejskiej, która dąży do wzmocnienia swojej sytuacji geopolitycznej, jest rozpoczęcie reformy mającej na celu przezwyciężenie podziałów Wschód-Zachód i Północ-Południe, które determinują politykę Europy Środkowej. Stając wobec tego wyzwania, Europa może czerpać z myśli i dorobku takich środkowych Europejczyków, jak Adam Michnik i Jan Paweł II czy Václav Havel i Václav Klaus, zamiast wikłać się w spór o „wartości europejskie”. Czy w UE dopuszczalne są odmienne wizje państw członkowskich co do zakresu suwerenności państwowej? Jak duże mogą być ewentualne różnice? W jaki sposób można organizować demokrację w państwach UE?

Unii Europejskiej bardziej niż kiedykolwiek brakuje dziś konstytucji. Być może ta propozycja jest zaskakująca. Uważam jednak, że to środkowi Europejczycy powinni domagać się dyskusji w

sprawie konstytucji i również sami przedstawić propozycje w tej sprawie – na forum już zaplanowanej konferencji w sprawie przyszłości Europy. W 2004 roku to państwa środkowoeuropejskie – Litwa, Węgry i Słowenia – pierwsze ratyfikowały ówczesny traktat konstytucyjny, który ostatecznie nie wszedł w życie. Europa Środkowa może dziś znacząco przyczynić się do wypracowania przez UE swojego statusu geopolitycznego mocarstwa w przyszłym łądzie światowym.

W debatach o przyszłości Europy potrzebne jest nowe podejście, w którym Europa Środkowa nie będzie stanowić peryferii. Nie uda się tego osiągnąć ograniczaniem zasady jednomyślności. Potrzebne są teraz – po decyzjach w sprawie zaciągnięcia wspólnotowych długów oraz zwiększenia puli środków dla Komisji Europejskiej pochodzących bezpośrednio z podatków – konkretne działania, które sprawią, że Europa będzie zdolna sprostać wyzwaniom przyszłości. Niezbędna jest pewna dawka optymizmu: jeśli państwa Bałkanów Zachodnich zostaną nowymi członkami UE, a Federacja Rosyjska stanie się godnym zaufania partnerem geopolitycznym, to rzeczywiście będzie szansa, że nowa dekada będzie bardzo dobra właśnie dla Europy Środkowej.

*Tekst publikowany równocześnie z miesięcznikiem opinii Wszystko Co Najważniejsze w ramach projektu „Dekada Europy Centralnej” realizowanego z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie.*